

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz

w sprawie z wniosku obrońcy sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Olsztynie W. C. adwokata J. G. z dnia 24 października 2022 r. o zbadanie spełnienia przez SSN Wiesława Kozielewicza wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowaniu po powołaniu, w sprawie o sygn. akt II ZOW 6/22 po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2023 r. w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu niejawnym kwestii dopuszczalności rozpoznania tego wniosku na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 29 § 24 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021, poz. 1904 ze zm.)

postanowił:

wniosek obrońcy adwokata J. G. złożony w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym, w sprawie o sygn. akt II ZOW 6/22, dotyczący sędziego SN Wiesława Kozielewicza, pozostawić bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Przepis art. 429 § 1 k.p.k. stosowany odpowiednio na podstawie art. 29 § 24 u.SN nakłada na prezesa sądu, do którego kieruje się wniosek z art. 29 § 5 u.SN, obowiązek kontroli ustawowych warunków dopuszczalności takiego wniosku. Analiza treści wniosku złożonego w tej sprawie przez adwokata J. G. świadczy o tym, że wniosek nie spełnia warunku formalnego polegającego na tym, iż nie

wykazuje dowodami – wymaganymi w art. 29 § 9 pkt 2 u.SN – okoliczności, które miałyby w przedmiotowej sprawie uzasadniać żądanie stwierdzenia naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności postępowania sędziego Wiesława Kozielewicza po powołaniu go na urząd sędziego. Nie można bowiem uznać, iż ogólne wskazanie, że w ocenie reprezentowanego obwinionego – wskazany Sędzia jest związany z wojskowym wymiarem sprawiedliwości w szczególności z osobami sprawującymi stanowiska funkcyjne, w taki sposób, w który w konsekwencji z uwagi na „naciski” wobec obwinionego tychże osób funkcyjnych w zakresie niniejszej sprawy, jest wykazane dowodem w postaci wywiadu dla Gazety z dnia 21 sierpnia 2022 r. Wywiad ten zawiera bowiem wypowiedzi sędziego W. Kozielewicza co do kwestii ogólnoustrojowych w obszarze Izby Odpowiedzialności Zawodowej, a nie dotyczy, a zatem i nie odnosi się do tezy postawionej we wniosku. Publikacja prasowa nie stanowi więc dowodu na przedstawione we wniosku okoliczności rzekomego wpływu sędziego W. Kozielewicza na wynik tej sprawy. Tymczasem ustawa wymaga wskazania konkretnego dowodu (art. 29 § 9 pkt 2) na poparcie okoliczności, które stanowią istotę wniosku. Warunku takiego nie spełnia sygnalizowanie przez pełnomocnika obwinionego, iż „Sędzia Sądu Najwyższego Wiesław Kozielewicz - przewodniczący składu orzekającego - na łamach Gazety w dniu 21 sierpnia 2022 roku swoją wypowiedzią dotyczącą niezadowolenia społeczeństwa polskiego ze sposobu wskazania sędziów Sądu Najwyższego do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, dał wyraz braku dostrzegania ingerencji władzy wykonawczej w wykonywanie władzy sądowniczej, wskazując tym samym na swoją stronnictwość w zakresie utworzenia i funkcjonowania Izby Odpowiedzialności Zawodowej, co w konsekwencji przełożyć się może na jakość rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a co istotne transparentnie wykazał się brakiem poszanowania społeczeństwa polskiego do swobody wypowiedzi jak również poszanowania prawa każdego obywatela do konstruktywnej krytyki poczyną również władzy ustawodawczej.” Dokonana w wywiadzie udzielonym przez sędziego W. Kozielewicza ocena konstrukcji ustawy w zakresie sposobu utworzenia oraz funkcjonowania Izby Odpowiedzialności Zawodowej nie wiąże się w żadnym stopniu z forsowaną we wniosku tezą o związkach sędziego W.Kozielewicza z osobami z pionu wojskowego wymiaru

sprawiedliwości. Przedstawiony skan wywiadu nie jest zatem dowodem na poparcie wskazanej we wniosku tezy. Zresztą już samo uzasadnienie wniosku w tym zakresie bazuje nie na związkach i powiązaniach sędziego W. Kozielewicza z pionem sądownictwa wojskowego, ale na braku poszanowania prawa innych osób do krytyki przyjętych rozwiązań ustawowych. To dobitnie potwierdza okoliczność, że przedstawiony jako dowód skan dokumentu nie dotyczy treści wniosku.

Mając więc na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że choć wniosek złożony w trybie art. 29 § 5 u.SN nie spełnia warunku formalnego określającego jego dopuszczalność (por. art. 29 § 9 pkt 2), to został on zarządzeniem prezesa Izby Odpowiedzialności Zawodowej przyjęty i zarejestrowany w celu rozstrzygnięcia, gdy prawidłowym rozstrzygnięciem powinno być odrzucenie wniosku.

Przyjęcie takiego niedopuszczalnego wniosku i nadanie mu biegu nie może prowadzić do jego merytorycznego rozpoznania, a to dlatego że u. o SN w art. 29 § 15 przewiduje skład pięciu sędziów Sądu Najwyższego tylko do rozpoznania wniosku (co zresztą następuje po – co do zasady – obligatoryjnym wysłuchaniu sędziego), a po rozpoznaniu wniosku w tym trybie jest możliwe wydanie tylko dwóch rodzajów orzeczeń, tj. oddalenia wniosku (art. 29 § 17) lub wyłączenia sędziego (art. 29 § 18). Obecna sytuacja procesowa, tj. stwierdzenie braku spełnienia warunku dopuszczalności wniosku musi prowadzić do pozostawienia wniosku bez rozpoznania.

Przyjęcie wniosku złożonego w trybie art. 29 § 5 u. o SN i poddanie go dalszej procedurze (losowanie sędziów) oznacza, że obecny etap postępowania to już jest postępowanie przed Sądem Najwyższym, który wprawdzie jest właściwy funkcjonalnie do rozpoznania tego środka procesowego, ale nie może go obecnie rozpoznać w trybie art. 29 § 15 u. o SN, skoro wniosek jest niedopuszczalny, a pomimo tego na właściwym etapie postępowania nie został odrzucony. Taka sytuacja powinna prowadzić do zakończenia postępowania wszczętego zarządzeniem Prezesa Izby Odpowiedzialności Zawodowej w formule procesowej, adekwatnej do tej jaka występuje w takim układzie procesowym w postępowaniu zażaleniowym w procedurze karnej. Z tego powodu należało przyjąć, że skoro

wniosek został przyjęty przez Prezesa Izby Odpowiedzialności Zawodowej jako dopuszczalny w momencie jego składania, ale nie może on być dalej procedowany to przepisem prawa procesowego, który winien być w tym zakresie stosowany, jako norma odesłania jest art. 430 § 1 k.p.k. Przepis ten nakazuje sądowi odwoławczemu, który ma rozpoznać zażalenie (taki tryb wskazuje ustawa o SN – art. 29 § 24), pozostawić bez rozpoznania niedopuszczalny środek odwoławczy, który został przyjęty przez prezesa sądu pierwszej instancji (tu: Prezesa Izby Odpowiedzialności Zawodowej).

Z tego powodu konieczne było pozostawienie wniosku bez rozpoznania. Wykazano już powyżej, że skład wskazany w art. 29 § 15 u. o SN to - lege non distinguente – skład rozpoznający wniosek, a przecież wniosek nie może być dalej procedowany. W takim układzie procesowym należy zastosować przepis art. 30 § 2 k.p.k., albowiem ten przepis – jako przepis określający skład sądu odwoławczego (wymagane jest stosowanie przepisów o zażaleniu – art. 29 § 24 u. o SN) – musi określać skład sądu, który jest uprawniony do orzekania w trybie art. 430 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.